

SMOG! I co dalej?

Przygotowaliśmy raport z badania pt. „[SMOG! I co dalej?](#)”.

Gdy na początku stycznia br. niemal każdego dnia media informowały o smogu, poziomie zanieczyszczeń i zagrożeniach dla zdrowia, nas coraz bardziej nurtowało pytanie: i co z tego?. Zwróciliśmy uwagę, że informacje o smogu były jednokierunkowe. Nie było wiadomo, czy zwykli ludzie w różnych miejscach w Polsce odczuwają problem smogu, czy w ogóle się tym interesują.

Raport powstał jako wstęp do publicznej dyskusji na temat smogu: w raporcie zebraliśmy opinie zwykłych mieszkańców a z drugiej strony naukowców, działaczy społecznych i ekologicznych oraz samorządowców. Wyjaśniamy w nim co to jest smog, jaka jest wiedza o smogu, jak radzą sobie ze smogiem samorządy i mieszkańcy.

Dwa słowa o badaniu

Badanie przeprowadziliśmy w dniach od 9 do 31 stycznia br. W ankiecie elektronicznej wzięło udział 609 osób zainteresowanych tematem smogu. By zebrać opinie z całego kraju, nawiązaliśmy kontakt z regionalnymi i lokalnymi mediami, urzędami gmin, starostwami i urzędami marszałkowskimi oraz organizacjami pozarządowymi. Najwięcej ankiet wypełnili mieszkańcy Warszawy, Krakowa, Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego (czyli Katowice, Chorzów, Bytom, Gliwice i inne), Wrocławia i Podhala (Zakopane, Nowy Targ i in.). Do tego przeprowadziliśmy 5 indywidualnych wywiadów pogłębionych, a także analizę dostępnych raportów o zanieczyszczeniu powietrza w Polsce.

Kto zrobił badanie?

Badanie w całości zostało zrealizowane przez Ośrodek Ewaluacji, który na co dzień zajmuje się badaniem projektów i programów rządowych, samorządowych oraz realizowanych przez trzeci sektor. Poza działaniami komercyjnymi raz do roku Ośrodek realizuje badanie non profit. Tym razem skupił się na smogu.

Co wiemy o smogu?

Najbardziej dotkliwe zanieczyszczenie powietrza w Polsce pochodzi z tzw. niskiej emisji.

Czym zanieczyszczone jest powietrze?

Do produktów spalania, czyli składników niskiej emisji zaliczyć można:

- dwutlenek siarki (SO₂),
- tlenki azotu (NO_x),
- pyły zawieszone o różnych wielkościach cząsteczek: PM10 (rozmiar jednego ziarna pyłu do 10 µm (mikrometrów)) oraz PM2,5 (rozmiar ziarna do 2,5 µm). Są jeszcze pyły PM1, bardzo szkodliwe, ale zbyt małe, by ich poziom badały stacje pomiarowe.
- dwutlenek węgla (CO₂),
- tlenek węgla (CO),
- wielopierścieniowe węglowodory aromatyczne, np. benzo(a)piren oraz dioksyny,
- metale ciężkie (ołów, arsen, nikiel, kadm).

To uwalnianie do atmosfery produkty spalania paliw z kominów znajdujących się na wysokości nie większej niż 40 metrów – mówi Małgorzata Leszczyńska, koordynatorka badania i prezes Ośrodka Ewaluacji. Najwięcej zanieczyszczeń powietrza pochodzi z domów opalanych koksem, węglem niskiej jakości lub odpadami, a także z transportu samochodowego – dodaje. Problem dostrzega również Paweł Malka z Biura Ochrony Środowiska Urzędu m.st. Warszawy: W warsztatach samochodowych niejednokrotnie w celach grzewczych spalany jest przepracowany olej silnikowy. To jest absolutnie nielegalne w Polsce, a jednak ludzie przerabiają piece i palą tym olejem.

Smog zaczyna się więc przede wszystkim tam, gdzie nie ma dostępu do sieci ciepłowniczej, a większość mieszkańców ogrzewając swoje domy pali w piecach słabej jakości lub używa niskiej jakości paliwa.

Jak wynika z badania „Smog i co dalej?” smog jest poważnym problemem dla 92% badanych i tylko jedna osoba na 609 badanych uważa, że informacje o smogu to propaganda.

Zagrożenie smogiem odczuwają przede wszystkim badani poniżej 45 roku życia. Smog odczuwa 100% badanych mieszkańców Podhala, którzy brali udział w badaniu. Źle jest też w Krakowie i Wrocławiu oraz w innych mniejszych miastach na południu Polski, co podkreślają ankietowani: *Na południu Polski jest pięciokrotnie wyższy poziom zanieczyszczenia powietrza od tego, który obecnie mamy w Warszawie. To codzienność od listopada do lutego, od paru dekad, i dotychczas mało kto interesował się tym na serio na arenie ogólnopolskiej.*

Dostęp do informacji o smogu jest, ale...

Badani w zdecydowanej większości sami szukają informacji o smogu w różnych źródłach: w mediach, na portalach informacyjnych i społecznościowych. Młode osoby dużo częściej korzystają z aplikacji mobilnych, natomiast te powyżej 45 roku życia częściej czerpią informację z mediów i stron internetowych urzędów miast i dzielnic.

Dostęp do informacji na temat smogu jest raczej duży. W badaniu mniej niż 1% osób nie wiedziało, gdzie ich szukać. Informacja o smogu, zdaniem większości badanych, jest też wiarygodna i raczej obiektywna. Jednak jest to wiedza rozproszona. Być może dlatego ponad połowa badanych ocenia swoją wiedzę o smogu jako średnią. Poza tym dla wielu osób informacje są niejasne i niezrozumiałe. Na przykład w informowaniu na temat smogu nieuprawnione jest porównywanie chwilowych norm zanieczyszczenia do norm dobowych czy rocznych. Bo w ten sposób łatwo podsycać się panikę i tworzyć chaos informacyjny.

Do tego istnieje wiele mitów na temat smogu, co prowadzi do nieporozumień. Wiceprezydent Warszawy Michał Olszewski jako przykład mitu podaje przekonanie, że spowalnianie ruchu samochodowego zmniejsza poziom zanieczyszczeń. Przedstawiciel stołecznego Ratusza podkreśla, że spowalnianie ruchu w dużych miastach podyktowane jest względami bezpieczeństwa a nie walką z zanieczyszczeniami.

Z badania wynika również, że brakuje jednego miejsca, w którym wszyscy mogliby otrzymać jasny komunikat o smogu, zarówno dla całej Polski, jak i poszczególnych regionów czy miast.

Jak radzić sobie ze smogiem?

Dr Witold Lenart, ekspert Centrum Badań nad Środowiskiem Przyrodniczym i Zrównoważonym Rozwojem na Uniwersytecie Warszawskim alarmuje: *smog to zagrożenie dla zdrowia pierwszej kategorii. Straty związane z zapyleniem, dziesięciokrotnie, a może i stukrotnie przekraczają koszty jego likwidacji.*

Tymczasem badani mieszkańcy nie wiedzą, jak smog rzeczywiście wpływa na zdrowie. Potrafią wskazać zgubny wpływ smogu na układ oddechowy, krwionośny czy nerwowy, ale nie wiedzą, dla jakich osób smog jest szczególnie groźny.

Aby chronić się przed smogiem, badani najczęściej starają się nie wychodzić z domu lub nie wietrzyć mieszkania, kiedy zanieczyszczenie powietrza jest największe. Mało popularne jest natomiast chodzenie w masce przeciwsmogowej czy wyjazd z miasta, aby przeczekać smog. Mieszkańcy, którzy mają dzieci, częściej używają w domach filtrów powietrza. Osoby powyżej 45. roku życia, chociaż są bardziej narażone na zgubny wpływ zanieczyszczeń, to jednak częściej nie podejmują żadnych działań.

W radzeniu sobie ze smogiem widać też działania samorządów. Urzędy informują mieszkańców o zagrożeniu smogiem – to najczęstszy, ale też najbardziej podstawowe działanie. Jednak paradoksalnie mieszkańcy szukając informacji o smogu raczej nie korzystają ze źródeł samorządowych, tylko z innych.

W dużych miastach, takich jak Warszawa czy Kraków władze dofinansowują wymianę kotłów i termoizolacji budynków, a także pomp ciepła i paneli słonecznych. Do tego prawnie i finansowo motywują mieszkańców do podłączania posesji do miejskiej sieci ciepłowniczej.

Dobłą praktyką nie tylko w największych miastach, ale na przykład w Rybniku są darmowe przejazdy komunikacją miejską w reakcji na przekroczenia norm zanieczyszczenia powietrza.

Duże znaczenie w walce ze smogiem mają też zmiany w prawie, czyli lokalne uchwały antysmogowe. Pierwszym miastem w Polsce, które skorzystało z możliwości, jakie daje tzw. ustawa antysmogowa, jest Kraków. Tu od 2019 roku zakazane będzie palenie węglem i drewnem.

W Warszawie i Krakowie straż miejska kontroluje posesje i poucza tych właścicieli, co do których jest podejrzenie, że używają niewłaściwego paliwa. Nierzadko mieszkańcy, którzy palą odpadami, w tym starymi meblami, ramami okiennymi dostają oprócz pouczenia mandat (do 500 zł) albo nawet grzywnę (do 5 tysięcy złotych). Oprócz kar, niemniej ważna jest ciągła edukacja mieszkańców i dostarczanie informacji. Temu między innymi służą stacje do pomiaru zanieczyszczeń. Co prawda one same smogu nie zlikwidują, ale pomogą zwiększać świadomość problemu.

Edukacja i lepsza informacja powinny łączyć się ze zmianą prawa, z dotacjami do rozwiązań korzystnych dla środowiska. Nie można rozpoczynać od karania, gdy świadomość mieszkańców jest niska i często nie wiedzą oni, czym powinno się palić w piecu, by nie zatruwać innych osób w sąsiedztwie.

Co dalej ze smogiem?

Chociaż w badaniu zebrano przykłady walki samorządów ze smogiem, są też takie miejscowości, gdzie w tym zakresie nic się nie dzieje. Na niepodejmowanie żadnych działań przez władze lokalne najczęściej narzekali badani mieszkańcy Podhala oraz Wrocławia. Prawdopodobnie nawet najbardziej opieszale samorządu będą musiały zająć się smogiem. Bo problem przeniknął do świadomości i opinii publicznej. 51% badanych mieszkańców domaga się, aby w ich miejscowościach było bardziej surowe prawo i żeby rzeczywiście zaczęły się kontrole w posesjach mieszkańców.

Pełny raport dostępny jest na stronie [Ośrodka Ewaluacji](#) oraz <https://www.facebook.com/osrodekewaluacji>.

Kontakt dla mediów: Małgorzata Leszczyńska, m.leszczynska@ewaluacja.eu, tel.: 501 62 18 62

Informacja o Ośrodku Ewaluacji

Ośrodek Ewaluacji to ambitna i pomysłowa firma badawcza, uważnie śledzi najważniejsze trendy w społeczeństwie i ma „słuch społeczny”. Od 13 lat prowadzi badania jakości projektów – ewaluacje. Bada system edukacji oraz społeczności lokalne i organizacje pozarządowe. Firma jest odpowiedzialna i wrażliwa społecznie, promuje dobrą ewaluację i angażuje się w inicjatywy lokalne. Stale szuka inspiracji w instytucjach i środowiskach, które bada, sama też inspirowa do zmian. Dzięki wynikom prowadzonych przez Ośrodek badań ludzie wiedzą, co mogą robić lepiej.

Ośrodek Ewaluacji raz do roku prowadzi badanie non profit na ważne i aktualne tematy społeczne: w 2017 roku – przygotował raport na temat smogu, w 2015 roku – raport pt. [„Kogo nęci zdrowe jedzenie?”](#) a w 2014 raport z badania pt. [„Pokaż wasz plac zabaw”](#).